

Piotr Liszka

Pochodzenie Ducha Świętego w tradycji wschodniej i zachodniej

Wrocławski Przegląd Teologiczny 7/1, 75-96

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR LISZKA CMF

POCHODZENIE DUCHA ŚWIĘTEGO W TRADYJCJI WSCHODNIEJ I ZACHODNIEJ

W artykule niniejszym dokonana zostanie refleksja nad znaczeniem słowa łacińskiego *procedere*, któremu odpowiada polskie słowo *pochodzenie*. Jest to konieczne, gdyż słowo to stosowane jest w bardzo różnorodny sposób, otrzymując wielorakie znaczenie. Podczas gdy greckie ἐκπόρευσις wyraźnie określa cechy osobowe¹, słowo *pochodzenie* dotyczy bardziej substancji, pozostawiając Osoby w ich tajemniczej nieokreśloności. Błędne jest mniemanie, jakoby Osoby Boskie były dokładnie określone i pozostaje tylko określić związki pomiędzy nimi: kto od kogo pochodzi i w jaki sposób. Jest całkowicie odwrotnie. To dzięki wglębieniu się w sens określany słowem *pochodzenie* dojść może do ukazywania się jakiegoś zarysu personalnego, czyli właściwości specyficznych dla każdej z Trzech Osób Boskich z osobna.

1. TERMINOLOGIA

Słowo *pochodzenie* (*procedere*) pojawiło się jako zarówno w refleksjach teologicznych dotyczących więzi między Osobami Trójcy Świętej, jak również podczas tłumaczenia tekstu greckiego Biblii na język łaciński². Translacja w przeciwnym kierunku, z łaciny na grekę w miejsce *procedere* wskazujące na źródło od

¹ M. M. Garijo-Guembe, *Bibliografía sobre la Trinidad en la teología ortodoxa (1945-77)*, w: *Bibliografía Trinitaria. Numero extraordinario*, Vol. XI(1977)N. 2-3, ss. 371-441, s. 391; F. J. Sese Alegre, *Trinidad, escritura, Historia. La trinidad y el Espíritu Santo en la Teología de Ruperto de Deutz*, ed. Universidad de Navarra, S.A., Pamplona 1988, s. 157.

² A. Barrachina Carbonell, *Estructura sacramental y trinitaria de la cristología de Ruperto de Deutz*, *Facultad de Teología San Vicente Ferrer*, Series Valentina XXIX, Valencia 1990, s. 492.500.

którego coś lub ktoś wywodzi się (*provenire*)³ wprowadza słowo ἐκπόρευσις a także inne czasowniki, nie tylko ἐκπόρευσις, ale też np. ἐκπέμτο⁴.

Pochodzenie oznacza pewną realność związaną z aktywnością⁵. Chcemy dowiedzieć się jakie jest podmiot tej aktywności i czym się ona charakteryzuje, czyli dążymy do podania definicji słowa *pochođenje*⁶. Okazuje się jednak, że jest ono niemożliwe do określenia⁷, niemożliwe do zdefiniowania⁸. Ostatecznie nie wiemy na czym polega⁹. Okazuje się, że w literaturze teologicznej nie ma sformułowań precyzyjnych definiujących ten termin¹⁰. Niektórzy teologowie mówią o niemożności odróżnienia pochodzenia Ducha Świętego od zrodzenia Syna¹¹. Inni stosują słowo *pochođenje* w znaczeniu tak bardo szerokim, np.: języki ognia *pochoďzące* od źródła pozaziemskiego¹², skutek chrztu *pochoďzący* od Ducha Świętego¹³, że zauważenie specyfiki pochodzenia wewnątrztrynitarnego staje się niemożliwe. Zatracona zostaje zasada analogii. Wprowadzone zostaje pomieszanie różnych płaszczyzn bytowych, związanych z odrębnym znaczeniem stosowanych (tych samych) słów.

2. CECHY „POCHODZENIA” WEWNĄTRZTRYNITARNEGO

Pochodzenie oznacza więź fundamentalną między Osobami Bożymi posiadającą określone cechy specyficzne¹⁴, swoiste rysy charakterystyczne¹⁵ wskazujące na osiągnięty cel¹⁶. Teologowie stosujący ten termin świadomi są, że w tradycji wschodniej odpowiada mu inna treść¹⁷ niż w tradycji łacińskiej¹⁸. Łacinnicy widzą w nim

³ X. Pikaza, *Dios como Espiritu y Persona. Razón humana u Misterio Trinitario*. Koinonia 24, Secretariado Trinitario, Salamanca 1989, s. 202.

⁴ Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego. Rzeka życia płynie na Wschodzie i na Zachodzie (Ap 22,1)*, Tom III, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1996, t. L. Rutowska, *Je crois en L'Esprit Saint*, Tome II: *Le Fleuve de Vie (Ap 22,1) coule en Orient et en Occident*, Les Editions du Cerf, 1979, s. 55.

⁵ P. Ripa di Meana, *All'ascolto di un „pensiero forte”*: la dottrina tomista della Trinità, *Salesianum* 54(1992) ss. 9-39, s. 14 i n.

⁶ Tamże, s. 15

⁷ X. Pikaza, *Dios como Espiritu y Persona...*, s. 448.

⁸ Tamże, s. 288.

⁹ M. Quelet, *Kim jest Duch Święty?*, W: *Communio* 2(1998), ss. 17-35, s. 19.

¹⁰ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s 38a

¹¹ M. Quelet, *Kim jest...*, s. 20.

¹² O. Augustyn Jankowski OSB, *Duch Święty w Nowym Testamencie. Zarys pneumatologii NT*, wydanie trzecie rozszerzone, Tyniec, wyd. Benedyktynów, Kraków 1998, s. 46.

¹³ Tamże, s. 106 i n.

¹⁴ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 17.

¹⁵ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s 107.

¹⁶ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 489.

¹⁷ Tamże, s. 490.

¹⁸ Tamże, s. 489.

tylko proces przyczynowy, przyczynę¹⁹. Tymczasem zupełnie inaczej traktują sens tego terminu greccy²⁰.

Związek między Osobami Boskimi nie ma charakteru czasowego. Znajduje się on poza czasem²¹, dokonuje się wewnątrz natury boskiej²². Jest to więź wieczna²³, transcendentna²⁴, aczkolwiek jest ona wyrażana ludzkim językiem, który znajduje odskocznnię w efekcie zewnętrznym, w płaszczyźnie historiozbawczej²⁵. Pochodzenia trynitarnie są to więzi pierwotne, stanowiące fundament wszelkich relacji wewnątrzboskich²⁶. Są one skrajnie immanentne gdyż nie tylko znajdują się wewnątrz Tajemnicy Trójcy Osób, lecz nawet znajdują się wewnątrz substancji tej Osoby, która jest źródłem pochodzeń²⁷. Mówi się, że posiadają one sens lokalny²⁸. Odzwierciedlają bowiem paradoksalną tajemnicę Absolutu jako ruchu związanego z niezmiennym miejscem, którym jest substancja Boga²⁹.

3. POLE SEMANTYCZNE TERMINU *POCHODZENIE*

Polskie słowo *pochodzenie* stosowane jest w szerszym stopniu niż greckie słowo *ἐκπόρευσις*. Wskutek tego nie oddaje szczególnego odcienia słowa greckiego³⁰.

Słowu *pochodzenie* teologowie nadają różne znaczenie. Bywa, że ten sam teolog stosuje to słowo w różnym sensie nawet wtedy gdy próbują je zdefiniować. Informacje typu „pochodzenie jest to fakt pochodzenia od kogoś innego w sensie najbardziej ogólnym”³¹, albo pochodzenie Ducha Świętego następuje przez pochodzenie³² niczego nie wyjaśniają. Niewłaściwością jest uproszczone przekładanie *ἐκπόρευσις* na *pochodzenie* z automatyczną zmianą znaczenia. Następuje bowiem przeniesienie sensu na płaszczyznę znaczeniową bardziej ogólną niż tak, którą wyznacza słowo wyjściowe. Nowa płaszczyzna znaczeniowa jest bardziej rozległa, ale jednocześnie mniej głęboka i mniej przejrzysta. W poszukiwaniu teolo-

¹⁹ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III, s. 214.

²⁰ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 496.

²¹ B. Częsz, *Świadectwo pierwotnego Kościoła o Duchu Świętym*, s. 85-104, W: *Ducha nie gaście. W stronę wielkiego jubileuszu roku 2000*, I. Dec (red.), Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu. Sympozja i sesje naukowe 5, Wrocław 1998, s. 104.

²² P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 14 i n.

²³ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 492.

²⁴ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 14.

²⁵ Tamże, s. 15.

²⁶ Tamże, s. 17.

²⁷ Tamże, s. 16.

²⁸ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 212.

²⁹ Tamże, s. 214.

³⁰ Tamże, s. 115.

³¹ Tamże, s. 115.

³² Tamże, s. 62.97.

gicznego bogactwa należy słowo łacińskie i polskie bardziej sprecyzować i nadać mu tę głębię, którą posiada źródłowe słowo greckie.

Na czym więc polega moc słowa *pochodzenie*? Czy pochodzenie to tylko jakaś niezbyt określona właściwość, np. jaśnienie Syna na Trzecią Osobę Boską, które powinno być przetłumaczone na greckie ἐκλαμπεῖν (świecić)³³? W tym przypadku można jedynie dostrzec istnienie innej Osoby Boskiej, ale nic więcej. Czy jest to tylko informacja o bliżej niesprecyzowanym wynikaniu jednej rzeczywistości z drugiej³⁴? Okazuje się, że teologowie nadają temu słowu sens dynamiczny mówiąc, że jest to czynność, proces³⁵, ruch „ab aliquo in aliquid”³⁶. W tym ujęciu można dostrzec bardzo głęboką strukturę relacyjną z ontycznymi i personalnymi konsekwencjami. Pochodzenie jest wtedy rozumiane jako swoista relacja, jedyna w swoim rodzaju, która przeciwstawia się w jakiś sposób sama sobie jako początek i kres³⁷.

W literaturze teologicznej znaleźć można wyjaśnienie, że pochodzenie jest to relacja³⁸. Należy jednak pamiętać, że słowo *relacja* posiada w trynitologii swoje własne znaczenie, inne niż *pochodzenie*. Tak łatwo podczas wyjaśniania wprowadzić zamęt i zaciemnić wszystko. Trzeba trzymać się przyjętych znaczeń terminów technicznych. W każdym razie pochodzenie wyraża więź między Osobami jako wewnątrztrynitarny sposób obdarowania się³⁹.

Pole semantyczne terminu *pochodzenie* wykracza poza informacje dotyczące przyczyny. Jest ono rozumiane jako czynność Osoby będącej źródłem, jako przekazywanie czegoś, darowanie się⁴⁰, ale też jako czynność Osoby pochodzącej. W języku polskim nie istnieje odmiana słowa *pochodzenie* w sensie czynu dokonywanego przez Osobę, która jest początkiem. Na pytanie, co czyni Ojciec trzeba by bowiem odpowiedzieć, że Ojciec pochodzi Ducha Świętego. Dlatego zostało wprowadzone nowe słowo: *tchnienie*, które w języku greckim odpowiada jeszcze innemu słowu niż ἐκπόρευσις, a mianowicie, słowu προβολή.

Jak wynika z wcześniejszych refleksji, słowo polskie *pochodzenie* i jego grecki odpowiednik ἐκπόρευσις mają różne pola znaczeniowe. Dlatego wprowadzenie nowego słowa greckiego traktowanego jako odpowiednik *pochodzenia* jeszcze bardziej potęguje już istniejący zamęt lingwistyczny.

Pochodzenie powinno być wyjaśniane przez różne inne słowa, które jednak nie powinny być stosowane w tekstach fachowych zamiennie. Najczęściej teologowie

³³ Tamże, s. 230.

³⁴ Tamże, s. 146.

³⁵ Tamże, s. 250.

³⁶ Tamże, s. 212..

³⁷ Tamże, s. 148.

³⁸ Tamże, s. 55.

³⁹ J. Pikaza, *Trinidad y Ontología – reflexiones en torno al planteamiento sistemático del misterio trinitario*, *Estudios Trinitarios*, Vol. VII (1974) N. 2, ss. 189-236, s. 204.

⁴⁰ A. Torre Queriga, *El tema de la Trinidad en Amor Ruibal*, *Estudios Trinitarios*, Vol XIV (1980) N.1, ss. 113-146, s. 136.

rozumieją pochodzenie jako czynność podmiotu źródłowego, który przekazuje siebie innej Osobie, albo jako czynność podmiotu „drugiego” jako *przechodzenie* od Źródła do Siebie⁴¹. Ten sens kieruje uwagę na Osobę jeszcze inną, pomagającą przeprowadzić Ducha Świętego od Ojca „na swoje miejsce”. Pomaga bowiem Syn Boży, który jest pomostem, który przeprowadza przez Siebie (per Filium).

Bardzo wyraźnie na czyn osoby „drugiej” wskazuje rozumienie pochodzenia w sensie *wychodzenia*⁴². Pochodzenie Ducha Świętego, to Jego wyjście⁴³. Podmiot pochodzący *wychodzi sam*, (strona zwrotna), *wydobywa się*⁴⁴. Słowo *pochodzi* oznacza więc *wychodzi*: „który od Ojca wychodzi”, trzeba by też powiedzieć: *wydobywa się*⁴⁵, czyli *wychodzi „się”*, *wychodzi „Siebie”* jako, że czyni On coś z Sobą.

Znaleźć można jednak wypowiedzi, że pochodzenie nie może być rozumiane jako wywodzenie się⁴⁶.

4. MODELE POCHODZENIA, JAKO ODPOWIEDNIK MODELI ROZUMIENIA TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Stosowane są dwa podstawowe sposoby rozumienia pochodzenia: psychologiczne i ontologiczne⁴⁷. Pomiędzy nimi zachodzi swoiste sprzężenie, swoista dialektyka⁴⁸.

a) Model psychologiczny

Więź zwana *pochodzeniem* wynika z dynamizmu witalności Bożej⁴⁹, która posiada cechy analogiczne do witalności ludzkiej duszy. Dlatego wielu teologów mówi o *pochodzeniu psychologicznym*⁵⁰. Istnieją różne odmiany modelu psychologicznego pochodzenia⁵¹. Najbardziej znany jest model św. Augustyna⁵². Pochodzenia według niego stanowią ekspresję psychologiczną Boga⁵³, są wyrazem działania myśli i woli Bożej⁵⁴, są efektem działania umysłu Bożego⁵⁵ i dokonują się według

⁴¹ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 15.

⁴² Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 52.230.

⁴³ Tamże, s. 220.

⁴⁴ Tamże, s. 66.

⁴⁵ Tamże, s. 190.

⁴⁶ Tamże, s. 236.

⁴⁷ A. Torre Queriga, *El tema...*, s. 129.

⁴⁸ X. Pikaza, *Dios como Espiritu y Persona...*, s. 202.

⁴⁹ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 14.

⁵⁰ J. M. Delgado Varela, *La doctrina trinitaria en Amor Ruibal, Revista Española de teología*, Vol. XVI(1956)N.65, ss.437-474, s. 447.

⁵¹ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 494.

⁵² J. Pikaza, *Trinidad y Ontología...*, s. 208.

⁵³ J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 466.

⁵⁴ J. Pikaza, *Trinidad y Ontología...*, s. 208.

⁵⁵ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 146.

działania Jego woli⁵⁶. Ostatecznie pochodzenie to proces immanentny zdolny być źródłem produktu woli zwanego Miłością⁵⁷. Jednak proces ten to nie tylko manifestacja wewnętrzna życia Boga w aspekcie moralnym⁵⁸, wyznaczająca drogę afektywną łączącą Osoby Boskie między sobą⁵⁹. Proces ten posiada również sens głębszy, esencjalny, wyznaczający drogę ontologiczno-moralną⁶⁰.

b) Model ontologiczny

Sowo pochodzenie posiada wyraźny sens ontologiczny⁶¹. Teologowie mówią, że słowo to posiada wymiar ontologiczny⁶² a nawet, że jego treść w całości jest ontologiczna⁶³. Stanowi ono najbardziej radykalną syntezę trynitologii, samo w sobie jest już ontologią trynitarną, czyli nauką tym, co w Trójcy Świętej jak najbardziej substancjalnie istnieje⁶⁴. Skrajne ujęcia traktują „pochodzenie” nie tylko jako opis czynności, czy też wyraz intelektu i woli, lecz jako opis bytu w jego istotnych właściwościach esencjalnych. Pochodzenie to po prostu emanacja substancjalna Boga⁶⁵. W takim ujęciu zachodzi niebezpieczeństwo afirmacji równości esencjalnej⁶⁶. Dlatego konieczne jest w tym modelu wyraźne podkreślenie realnej różnicy między źródłem i wychodzącym ze źródła⁶⁷. Owoc pochodzenia jest różny od podmiotu działającego wola⁶⁸.

Rozumienie substancjalne posiada kilka odcieni znaczeniowych. Oznacza ono wydobywanie się hipostazy z Boskiej natury⁶⁹ a nawet fakt, że z natury źródła wynika natura Pochodzącego⁷⁰. Pochodzenia w Bogu są naturalne⁷¹, jako operacje natury boskiej⁷². Ten aspekt zawarty jest też w jakiś sposób w modelu psychologiczny, dialektycznie związanym z modelem ontologicznym. Pochodzenia to mimo wszystko emanacje udzielania się natury Boga, chociaż dokonywane „na drodze rozumu i woli”⁷³.

⁵⁶ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 21.

⁵⁷ Tamże, s. 21.

⁵⁸ J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 463.

⁵⁹ Tamże, s. 466.

⁶⁰ Tamże, s. 467.

⁶¹ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 492.493.497.504.

⁶² Tamże, s. 494.

⁶³ Tamże, s. 492; J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 460

⁶⁴ J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 447.

⁶⁵ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 220.

⁶⁶ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 493.

⁶⁷ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 16.

⁶⁸ Tamże, s. 21.

⁶⁹ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 98.

⁷⁰ J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 443.

⁷¹ P. Coda, *Dios Uno y Trino, Revelación experiencia y teología del Dios de los cristianos*, Secretariado Trinitario, Agape 8, Salamanca 1993, s. 230.

⁷² J. Pikaza, *Trinidad y Ontología...*, s. 204.

⁷³ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III, s. 146.

Substancjalne aspekty „pochodzenia” akcentowane są już od początków istnienia refleksji trynitarniej i ciągle zachowują swoje znaczenie w teologii najnowszej.

Na substancjalne znaczenie słowa *procedere* zwraca uwagę N. Ciola mówiąc, o pochodzeniu Logosu od Ojca w myśli Orygenesa. Pochodzenie oznacza przekazywanie ουσία, wskazuje więc tylko na jedność substancjalną. Ojciec traktowany jest tu jako fundament substancjalny (αρχή) pozostałych Osób Boskich⁷⁴. Tak samo traktowane jest tchnienie czynne – jako przekazywanie substancji. Św. Tomasz z Akwinu ten styl myślenia potwierdza w schemacie kolejności etapów swej refleksji. Najpierw mówi o esencji, następnie o pochodzeniach i relacjach, dochodząc do osób oraz ich misji zbawczych⁷⁵. Podkreślanie substancjalności potrzebne jest dla mówienia o idei przebóstwienia natury ludzkiej. Zbyt personalistyczne (strukturalne) ujęcie kieruje uwagę na powiązania zewnętrzne, coś w rodzaju przy mierza przyjaźni, podczas gdy Tomaszowi zależało przede wszystkim na pełnym ukazaniu aspektu zbawczego, dotyczącego istoty bytu.

c) Model personalistyczny

Aspekt substancjalny ściśle jest złączony z aspektem personalnym. Pochodzenie to nie jakaś emanacja substancji wewnątrz siebie, lecz przekazanie swego bytu przez Źródło innej Osobie Boskiej⁷⁶. Pochodzenia są fundamentem istnienia w Bogu personalnych relacji. Wiadomi, że terminy *pochodzenie* i *relacja* nie są tożsame ze sobą, nie są to synonimy. W trynitologii należy unikać pojmowania słowa *relacja* w sensie potocznym i nie mówić, że *pochodzenia* to *relacje*⁷⁷. Gdy jest mowa o pochodzeniach jako *relacjach*⁷⁸, lub jako *relacjach realnych*⁷⁹, należy zwrócić uwagę na różnice między znaczeniem potocznym a technicznym, trynitarnym. Wieloznaczne jest również określenie „pochodzenie jednej relacji od drugiej”⁸⁰. Czy chodzi tu o sens potoczny, czyli o wzajemną więź dwóch rodzajów związków, czy raczej chodzi tu o więź pomiędzy Osobami Boskimi jako relacjami sybsystemnymi? Na pewno pochodzenia oznaczają określone korelacje między osobami⁸¹. Słowo *korelacje* jest tu bardziej odpowiednie niż słowo *relacje*.

⁷⁴ N. Ciola, *Teologia trinitaria. Storia-metodo-prospettive*, ser. Nuovi Saggi Teologici 39, Edizioni Dehoniane, Bologna 1996, s. 62.

⁷⁵ Tamże, s. 109.

⁷⁶ A. Torre Queriga, *El tema de la Trinidad en Amor Ruibal*, Estudios Trinitarios, Vol XIV(1980)N.1, s.113-146, s. 136.

⁷⁷ J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 462.

⁷⁸ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 26.

⁷⁹ Tamże, s. 16.

⁸⁰ Tamże, s.15.

⁸¹ B. Monsegú, *Sergio Bulgakofy sus teorías*, *Revista Española de Teología*, Vol. VII(1957)N.66, s.47-77, s. 59.

Nie zawsze wiadomo, czy dany teolog informuje o źródłowej przyczynie od której Osoby Boskie pochodzą czy też o więzi ontologicznej, o czymś realnym co łączy Osoby⁸². Ważne jest, że słowo pochodzenie dotyczy Osób Boskich⁸³, dotyczy wywodzenia się jednej hipostazy od innej hipostazy⁸⁴, informuje o ich Źródle⁸⁵, stwierdza ich realne istnienie⁸⁶. Sposób wywodzenia się hipostaz informuje również o ich właściwościach⁸⁷, a nawet je personalistycznie konstytuuje. Pochodzący utożsamia się ze sposobem istnienia w stosunku do Niezrodzonego⁸⁸. Osoby są konstytuowane nie tylko przez „relacje” ale już przez „pochodzenia”.

W tym kontekście ważne znaczenie posiada więc określona słowem ἐκπόρευσις, która konstytuuje osoba Ducha Świętego. Współcześni teologowie zachodni (Moltmann, Kasper, von Balthasar) proponują „ekumeniczny” model personalistyczny „pochodzenia”, w którym Duch Święty pochodzi od Ojca i otrzymuje od Syna formę (Gestalt, obraz)⁸⁹. Trzecia Osoba otrzymuje więc swe właściwości charakterystyczne od Syna. Tymczasem grecy mówiąc o ἐκπόρευσις zwracają uwagę, że te właściwości wywodzą się z Jego bezpośredniej więzi z Ojcem. To właśnie Ojciec jest ich źródłem. Zachowanie nieskażonej myśli greckiej pozwala określić pełniej właściwości Trzeciej Osoby a tym samym zauważyć specyficzne właściwości Pierwszej Osoby ukazywane jednoznacznie tylko w schemacie wynikającym z stosowania słowa ἐκπόρευσις.

5. ILOŚĆ POCHODZEŃ

Brak istnienia jednoznacznej definicji „pochodzenia” związany jest z kwestią ich ilości. W zależności od uznawanej liczby pochodzeń przyjmuje się też odpowiednio inną definicję⁹⁰. Odpowiednio ważne jest to czy słowo *pochodzenie* stosowane jest w liczbie pojedynczej, a wtedy jako wychodzenie od Ojca⁹¹, czy też w liczbie mnogiej – pochodzenia, co wiąże się też z odpowiednim pluralizmem znaczeniowym⁹².

⁸² Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 29.

⁸³ X. Pikaza, *Dios...*, s. 225; Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 12

⁸⁴ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III, s. 98.

⁸⁵ Tamże, s. 131; J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 443.

⁸⁶ J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 462.

⁸⁷ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III, s. 239.

⁸⁸ Tamże, s. 62.

⁸⁹ J. L. O'Donnell SI, *Tajemnica Trójcy Świętej*, wyd. WAM, Kraków 1993; *The Mystery of the Triune God*, Paulist Press, New York/Mahwah 1990, Kraków 1993, s. 110.111.

⁹⁰ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 16.

⁹¹ N. Ciola, *Teologia trinitaria...*, s. 98.

⁹² Y. Congar, *Wierzę...*, T. III, s. 12.

Podstawową kwestią jest ustalenie ilości pochodzeń w Trójcy Świętej. W zależności od tego samo słowo *pochodzenie* nabiera innego znaczenia. Teologowie zachodni na ogół mówią o dwóch pochodzeniach⁹³. Niektórzy jednak mówią tylko o jednym pochodzeniu, mianowicie Ducha Świętego od Ojca. Nie zawsze zachowywane są odpowiednie reguły tłumaczenia słów.

Istnieją próby dokładnego tłumaczenia greckiego słowa ἐκπόρευσις na inne języki w taki sposób, aby słowo *pochodzenie* oznaczało dokładnie sens słowa greckiego i odnosiło się jedynie od więzi Ojca z Duchem a więź Ojca z Synem była określana tylko słowem *rodzenie*⁹⁴. Nie jest to właściwe, gdyż polskie słowo *pochodzenie* jest stosowane powszechnie w innym, szerokim sensie. Z definicji odnosi się ono również do więzi Ojca z Synem. Każda sztuczna próba wprowadza tylko dodatkowe zamieszanie. Wielu teologów zachodnich przyjmuje ideę wschodnią, ale sztucznie zawężając stosowanie słowa w ramach tradycji zachodniej, wprowadzają oni dodatkowy zamęt w sferze języka⁹⁵. Pole semantyczne słowa łacińskiego *procedere* i polskiego *pochodzenie* pozwala na to, aby stosować te słowa również wobec więzi Ojca z Synem⁹⁶.

a) Dwa pochodzenia

Najpierw zostanie przedstawiony pogląd o istnieniu dwóch pochodzeń: Syna i Ducha Świętego. Drugie pochodzenie stało się powodem polemik między wschodem a zachodem (Filioque). Zachód wyraża pogląd, że istnieją dwa pochodzenia: Syna od Ojca oraz Ducha Świętego od Ojca i Syna jako wspólnego źródła. Wschód uznaje, że tylko więź między Duchem Świętym a Ojcem jako jedynym źródłem może nosić nazwę pochodzenie (ἐκπόρευσις). Jest ono nie tylko jedyne, ale też tylko od jednego jednostkowego źródła. Więź między Synem a Ojcem tak nazywana być nie może. Słowo ἐκπόρευσις zastosowane do takiej więzi nie ma sensu. Różne poglądy dotyczące ilości pochodzeń zakładają różnicę w pojmowaniu ich źródła⁹⁷. Ukazanie różnicy numerycznej jest bardzo ważne nie tylko dla określenia właściwości Syna i Ducha, lecz również dla odpowiedniego scharakteryzowania Pierwszej Osoby Boskiej.

⁹³ M. Gonzáles, *Il ricentrimento pasquale-trinitario della teologia sistematica nel XX secolo*, w: P. Coda, A. Tapken (red.), *La Trinità e il pensare. Figure percorsi prospettive*, Città Nuova, Roma 1997, s. 359.

⁹⁴ P. Coda, *Dios Uno...*, s. 193.

⁹⁵ B. Forte, *Trinidad como historia*, Ed. Sigueme, ser. *Verdad y Imagen 101*, Salamanca 1988, tł. A. Irtiz García, or. *Trinità come storia*, Ed. Paoline, Milano 1985 (wyd. 3), s. 116, 122.

⁹⁶ M. Gonzáles, *Il ricentrimento pasquale-trinitario della teologia sistematica nel XX secolo*, w: P. Coda, A. Tapken (red.), *La Trinità...*, s. 359.

⁹⁷ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 210.

Teologia zachodnia przyjmuje, że istnieją dwa pochodzenia⁹⁸, dwa różne rodzaje⁹⁹ ewentualnie dwa sposoby rozumienia¹⁰⁰. Akcentowanie jest przy tym pochodzenie Obu: Syna oraz Ducha od przepaści radykalnej Ojca¹⁰¹. Akcentowanie Osoby Ojca jako pierwszego źródła prowadzi do patrzenia nierozdzielne na pochodzenie Syna i na pochodzenie Ducha, w jednym ogólnym działaniu Ojca¹⁰². Pochodzenie – Osoby drugiej i trzeciej staje się zrozumiałe dzięki pojęciu miłości doskonałej jedyne¹⁰³ źródła, którym jest pierwsza Osoba Trójcy Świętej.

A) Pochodzenie pierwsze

Pochodzenie pierwsze dotyczy więzi między Ojcem i Synem¹⁰⁴, dotyczy pochodzenia Logosu¹⁰⁵. Można powiedzieć, że pochodzenie pierwsze to pochodzenie Słowa od Ojca¹⁰⁶. Dokonuje się ono przez zrodzenie¹⁰⁷. Syn pochodzi bezpośrednio od Niezrodzonego¹⁰⁸.

Pochodzenie pierwsze to proces dynamiczny i immanentny rodzący Słowo¹⁰⁹. Wyjaśnia ono istnienie oraz właściwości pierwszych dwóch Osób: Ojca i Syna¹¹⁰. Dostrzec można też w teologii zachodniej nurt mówiący o pochodzeniu Syna od Ojca przez Ducha Świętego, „per Spiritu”, „Spirituque”¹¹¹. Pochodzenie to więc wyznacza linię od Ojca przez Ducha do Syna¹¹².

Słowo *pochodzenie* stosowane jest w tym ujęciu również wobec człowieczeństwa Chrystusowego, wobec Jezusa¹¹³. Dotyczy ono sfery zbawczej ekonomii a nie życia wewnątrztrynitarnego. Mówi się o pochodzeniu Jezusa od Ojca¹¹⁴.

⁹⁸ C. Granada, *El Espíritu Santo en la teología patristica*, Ediciones Siguema, seria Ichtyś 4, Salamanca 1987, s. 76.77; Por. Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 239.

⁹⁹ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III, s. 97.

¹⁰⁰ Tamże, s. 212.

¹⁰¹ X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 195.202.

¹⁰² Tamże, s. 203.

¹⁰³ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 131.

¹⁰⁴ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 17 i n.; T124;26a

¹⁰⁵ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 150.

¹⁰⁶ Tamże, s. 150.151.

¹⁰⁷ Tamże, s. 97.

¹⁰⁸ Tamże, s. 132.

¹⁰⁹ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 17.

¹¹⁰ Tamże, s. 25.

¹¹¹ X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 202.

¹¹² Tamże, s. 203.

¹¹³ V. M. Capdevila i Montaner, *El Padre en el cuarto Evangelio*, w: *Dios es Padre. Semanas de estudios Trinitarios 25*, Ediciones Secretariado Trinitario, Salamanca 1991, ss.101-139, s. 109.110.

¹¹⁴ X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 377.

B) Pochodzenie drugie

Dotyczy więzi między Ojcem (lub Ojcem i Synem) a Duchem Świętym¹¹⁵. Związane jest z wyjaśnieniem istnienia trzeciej Osoby – Miłości, Ducha nie zrodzonego¹¹⁶. Pochodzenie drugie, podobnie jak pierwsze, informuje o wylaniu miłości ze strony źródła oraz o odpowiedzi, o powrocie do Źródła¹¹⁷. Pochodzenie Ducha Świętego jest wydobywaniem się ze Źródła¹¹⁸, z jednej Osoby od Ojca, czyli z pamięci i myśli Najwyższego Ducha¹¹⁹, lub od Ojca i Syna razem wziętych – schemat łaciński¹²⁰. Schemat łaciński wskazuje na ściśle powiązanie z ekonomią zbawczą, rozumiejąc pochodzenie Ducha Świętego również jako „posłanie chryzologiczne”¹²¹. W tym ujęciu podkreślona jest komplementarność działania Dwóch: Ojca i Syna wobec Ducha Świętego¹²², a przede wszystkim ich równość esencjalna¹²³. Jest to ważne dla podkreślenia boskości Jezusa Chrystusa.

b) Jedno pochodzenie – Ducha Świętego (ἐκπόρευσις)

Obecnie również w teologii zachodniej coraz bardziej przeważa pogląd, że istnieje tylko jedno pochodzenie: Ducha Świętego od Ojca¹²⁴. Przyjmowanie tylko jednego pochodzenia wiąże się ściśle z wyraźnym określeniem dokładnie jednego źródła¹²⁵.

Jedno źródło rozumiane jest radykalnie, jako dokładnie jedna Osoba – Pierwsza. Chodzi tu o pochodzenie od pierwszego i absolutnego źródła¹²⁶. Pierwsza Osoba Boska jest tu wyraźnie akcentowana jako początek bez początku¹²⁷, początek absolutny¹²⁸. Pochodzenie nie jest tu tylko informacją o fundamentalnej przyczynie, o pierwszym źródle. Treścią tego pojęcia jest również udzielanie się substancji personalnej Ojca jako Pierwszej Osoby Trójcy świętej¹²⁹. W ten sposób jedno pochodzenie – ἐκπόρευσις, oznacza nie tylko poznanie substancjalne istniejące po

¹¹⁵ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. s. 21.

¹¹⁶ Tamże, s. 25.

¹¹⁷ X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 287.

¹¹⁸ Tamże, s. 424.

¹¹⁹ N. Ciola, *Teologia trinitaria...*, s. 135.

¹²⁰ J. Pikaza, *Trinidad y Ontología...*, s. 220.

¹²¹ X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 200.

¹²² Tamże, s. 202.

¹²³ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 493.

¹²⁴ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 237; Por. Quelet, *Kim jest...*, s.19.; X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 202.

¹²⁵ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 24.

¹²⁶ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 115.

¹²⁷ Tamże, s. 190.

¹²⁸ Tamże, s. 156.

¹²⁹ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 106.

to, aby zapewnić współlistotność Ducha Świętego¹³⁰, lecz również poznanie personalne, dla zapewnienia właściwości decydujących o odrębności Jego Osoby¹³¹.

Sposób pochodzenia Ducha Świętego pozwala określić Jego właściwości jako odrębnej osoby¹³². Dlatego ważne jest to, czy przyjmuje się istnienie dwóch pochodzeń albo tylko jednego¹³³. Wiadomo, że co innego znaczy pochodzenie Ducha Świętego według greków a co innego według łacinników¹³⁴. Pochodzenie wyrażone słowem ἐκπόρευσις stanowi samo w sobie zwięzłą formułę pneumatologiczną Ojców wschodnich, zawierającą w sobie informację dotyczącą właściwości tej osoby¹³⁵. Przypatrzenie się całej pneumatologii wschodniej prowadzi jednak do wniosku, że również w tym obszarze językowym odczuwany jest brak jednolitej i jednorodnej doktryny patrystycznej na temat pochodzenia Ducha Świętego¹³⁶.

Pochodzenie sprawia, że Duch Święty istnieje¹³⁷, ale także określa sposób wywodzenia się Ducha Świętego od Ojca¹³⁸. Ekporeusis to *wytryskanie* na sposób fontanny z Bożej istoty¹³⁹, a jednocześnie *wywodzenie* się osobowe Ducha Świętego od Ojca¹⁴⁰. Podkreślona zostaje tym samym różnica między źródłową „zasadą myślną” a Tym, który wychodzi się z niej¹⁴¹. Radykalnie uwypuklony jest aspekt zależności relacyjnej trzeciej hipostazy wobec Ojca¹⁴².

A) Jedno pochodzenie Ducha Świętego – od Ojca

Tradycja wschodnia podkreśla pochodzenie Ducha Świętego od Ojca¹⁴³, „a Patre”¹⁴⁴. Pochodzenie „a Patre” jest według tej tradycji najlepszym świadectwem boskości Ducha¹⁴⁵. Gdy w tej tradycji jest mowa o pochodzeniu Ducha od Boga¹⁴⁶, to trzeba jednoznacznie odczytywać w sensie pochodzenie Osoby Ducha Świętego od Osoby Ojca, co bywa podkreślane przez użycie wyrażenia „παρα τοῦ

¹³⁰ Tamże, s. 191.

¹³¹ Tamże, s. 23.

¹³² Tamże, s. 14; B. Monsegú, *Sergio Bulgakof...*, s. 64.

¹³³ B. Czesz, *Świadectwo...*, s. 100.

¹³⁴ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III, s. 211.

¹³⁵ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 490.

¹³⁶ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 82.

¹³⁷ Tamże, s. 151.

¹³⁸ Tamże, s. 64.

¹³⁹ Tamże, s. 38.

¹⁴⁰ Tamże, s. 228.

¹⁴¹ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 21.

¹⁴² B. Monsegú, *Sergio Bulgakof...*, s. 64; Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 63.

¹⁴³ A. Torre Queriga, *El tema...*, s. 139; X. Pikaza, *Dios como Persona...*, s. 200.266; B. Forte, *Trinidad...*, s. 135; Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 45.

¹⁴⁴ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 500; X. Pikaza, *Dios como Persona...*, s. 202.

¹⁴⁵ Tamże, s. 503.

¹⁴⁶ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 125.

Πατρός¹⁴⁷ albo pochodzenie Ducha Świętego „ἐκ τοῦ Πατρός”¹⁴⁸. Bardzo wyraźnie podkreślane jest w tradycji wschodniej, że chodzi o pochodzenie bezpośrednie a nie pośrednie i od jednej Osoby, od pierwszego a nie od Dwóch¹⁴⁹; Ostatecznie podkreślane jest pochodzenie (inne słowo, nie ἐκπόρευσις) wszystkiego od Ojca¹⁵⁰.

Przedstawiciele tradycji zachodniej niejednokrotnie wypowiadali się na temat pochodzenia tylko od Ojca¹⁵¹, „a solo Patre”¹⁵², stwierdzając, że to sformułowanie nie jest całkiem jasne¹⁵³. Właściwie zwalczana była tylko radykalna forma, rozumienia tego pochodzenia w sensie tylko od Ojca, a nie cała doktryna Kościoła prawosławnego na ten temat¹⁵⁴. Pochodzenie rozumiane jako „a Patre solo” prowadzić może bowiem do naruszenia boskiej jedności poprzez naruszenie identity hipostaz i substancji¹⁵⁵. Dla zachowania integralności lepiej jest mówić o pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca, który jest Ojcem Syna¹⁵⁶, od Ojca będącego również absolutnym Źródłem Syna¹⁵⁷. Jednocześnie tradycja zachodnia zgadza się do formuły zachodniej o tchnieniu czynnym Ducha Świętego od Ojca i Syna dołączyć informację, że owo tchnienie czynne wywodzi się ostatecznie od pierwszej Osoby Boskiej, od Ojca¹⁵⁸. Obecnie teologowie wyrażają pogląd, że w nurcie zachodnim pochodzenie Ducha Świętego od Ojca było zbyt słabo akcentowane. Niedostatecznie było ono opracowane również przez św. Tomasza z Akwinu i w całym tomizmie¹⁵⁹.

Wschodni sposób wyrażania pochodzenia Ducha posiada schemat Eriugeny¹⁶⁰, ale nie cieszył się on zbyt wielką popularnością na zachodzie. Teologowie coraz bardziej dochodzą do przekonania, że schemat grecki pochodzenia Ducha od Ojca¹⁶¹, pomimo zbyt unilateralności pomijającej kwestię udziału Drugiej osoby Boskiej¹⁶², posiada wielką wartość sam w sobie i może przyczynić się do ubogacenia

¹⁴⁷ Tamże, s. 49.

¹⁴⁸ Tamże, s. 228.

¹⁴⁹ Tamże, s. 52.

¹⁵⁰ Tamże, s. 220.

¹⁵¹ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 489.

¹⁵² Tamże, s. 488.

¹⁵³ X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 288.

¹⁵⁴ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 229.

¹⁵⁵ Tamże, s. 220.

¹⁵⁶ B. Monsegú, *Sergio Bulgakof...*, s. 64.

¹⁵⁷ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 244.

¹⁵⁸ Tamże, s. 53.

¹⁵⁹ X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 289.

¹⁶⁰ J. Pikaza, *Trinidad y Ontología...*, s.220.

¹⁶¹ Tamże, s. 219.

¹⁶² X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 199.

teologii w „Kościele Zachodnim”. Pochodzenie Ducha Świętego w tym schemacie udoskonala bowiem w znacznym stopniu zrozumienie autoobjawienia się Ojca¹⁶³.

Ekporeusis nie jest tylko czymś na zewnątrz Ojca, nie ogranicza się tylko do ubogacenia rozumienia Trzeciej Osoby Boskiej, lecz z konieczności pozwala lepiej zrozumieć również Pierwszą Osobę, gdyż dokonuje się to pochodzenie również w samym Ojcu¹⁶⁴. Ujęcie zachodnie w schemacie tchnienia czynnego nie pozwala tak wyraźnie odczytać personalnych rysów Osoby Ojca jako źródła tego tchnienia. Schemat wschodni wyraźniej i pełniej dookreśla Osobę Ojca w kontekście Jego więzi z Duchem Świętym mówiąc, że pochodzenie jest „ex ipso”, czyli z wnętrza Ojca¹⁶⁵, „ex me”¹⁶⁶, czyli z Jego Osoby, „de semetipso”, czyli z tego samego który jest rodzicielem Syna¹⁶⁷.

Ojciec jest ukazany w schemacie greckim jako monarchia czyli jedno jedyne źródło¹⁶⁸. Monarchiczność¹⁶⁹, monarchizm, to rys hipostatyczny, personalny Pierwszej osoby Bożej absolutnie nieprzekazywalny¹⁷⁰. Ojciec ukazany jest jako „monarcha źródłowy”¹⁷¹. Jest On ukazany jest tu jako początek absolutny¹⁷², początek absolutny i pierwszy¹⁷³, początek bez innego początku¹⁷⁴, początek bez początku całego Bóstwa¹⁷⁵. Ojciec jest więc fundamentalnym początkiem całej Trójcy Świętej¹⁷⁶. W schemacie wschodnim, na linii ἐκπόρευσις jawi się jako początek Ducha Świętego nie dlatego, że jest Ojcem, gdyż wtedy Duch święty niczym by się nie różnił od Syna, lecz jako ἀρχή (προβολή)¹⁷⁷. Należy też zwrócić uwagę, że słowo probole wyraża bardziej aspekt substancjalny więzi między Ojcem a Duchem, natomiast słowo ἐκπόρευσις wyraża bardziej więź personalną.

W słowie ἐκπόρευσις Ojciec otrzymuje dodatkowe rysy ubogacające jego personalność. W słowach arche i probole widoczny jest natomiast jedynie jako per-

¹⁶³ B. Monsegú, *Sergio Bulgakof...*, s. 64.

¹⁶⁴ J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 463.

¹⁶⁵ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 496.497.

¹⁶⁶ Tamże, s. 497.

¹⁶⁷ Tamże, s. 496.

¹⁶⁸ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 53.62; M. A. Moreno de Vega, *Terminología trinitaria Greco-Latina del „Adversus-Praxean” de Tertuliano, Estudios Trinitarios*, Vol XVI(1982)N.1, s.105-122; X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 203.

¹⁶⁹ Tamże, s. 51.

¹⁷⁰ Tamże, s. 88.

¹⁷¹ X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 40.

¹⁷² A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 156.

¹⁷³ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 82.

¹⁷⁴ Tamże, s. 162.

¹⁷⁵ Tamże, s. 238.

¹⁷⁶ Tamże, s. 162.

¹⁷⁷ Tamże, s. 150.

¹⁷⁸ Tamże, s. 236.

sonalny początek osobowej oryginalności Syna i Ducha Świętego¹⁷⁸. Tym samym jawi się jako początek całej Trójcy Świętej, początek Boga¹⁷⁹. W ten sposób podkreślona została nie tylko charakterystyka personalna Ojca, lecz również Jego tajemniczość. Ten, którego znamy jako Ojca Jezusa i Ojca naszego, ostatecznie jest początkiem nie dającym się pojąć i bliżej określić¹⁸⁰. W każdym razie dialektyka pojawiająca się w płaszczyźnie poznawczej posiada swój fundament ontologiczny. Ojciec jest początkiem radykalnym, absolutnym¹⁸¹. Jest On absolutnie ukryty w swej wewnątrztrynitarniej immanencji jako początek ruchu wewnątrztrynitarnego¹⁸², a także jest On fundamentem możliwości przyjścia do świata, początkiem wszelkiego życia¹⁸³.

Ojciec nie jest zbyt jasno uwidoczniiony w przyczynowym schemacie zachodnim, jako przyczyna Ducha Świętego przez pochodzenie¹⁸⁴. Niewiele światła wnosi stwierdzenie, że jest On początkiem (αρχή) odkupieńczej kenozy Słowa¹⁸⁵ i początkiem dzieła zbawienia¹⁸⁶. Więcej światła wnosi w obraz Ojca informacja, że jest On również przyczyną sprawczą, wspólną i jedyną, zarówno Syna jak i Ducha¹⁸⁷. Jawi się On tu już w bardziej złożonym jako przyczyna pierwsza¹⁸⁸, jedyna¹⁸⁹.

Tymczasem w schemacie greckim Ojciec jawi się jako źródło żywe i personalne a nie tylko jako bezosobowa przyczyna¹⁹⁰. On jest źródłem boskości (ἁγία) ¹⁹¹, źródłem pochodzenia pozostałych Osób, źródłem życia całej Trójcy Świętej¹⁹². On jest po prostu Źródłem (αρχή)¹⁹³.

B) Jedno pochodzenie Ducha Świętego – od Ojca przez Syna

Schemat pochodzenia Ducha Świętego od Ojca przez Syna¹⁹⁴ jest przyjmowany zarówno w tradycji wschodniej jak i w tradycji zachodniej. W języku łacińskim

¹⁷⁹ X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 108.

¹⁸⁰ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 29.

¹⁸¹ J. Pikaza, *Trinidad y Ontología...*, s. 224.

¹⁸² P. Coda, *Dono e abbandono: con Heidegger sulle tracce dell'essere*, ss. 123-159, W: P. Coda; A. Tapken (red.), *La Trinità...*, s. 136; Por. J. Pikaza, *Trinidad y Ontología...*, s. 204.

¹⁸³ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 117.

¹⁸⁴ Tamże, s. 237.

¹⁸⁵ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 354.

¹⁸⁶ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 116.

¹⁸⁷ Tamże, s. 75.

¹⁸⁸ Tamże, s. 82.

¹⁸⁹ Tamże, s. 63.

¹⁹⁰ V. Muñiz Rodríguez, *El misterio trinitario en Dionisio Aeropagita y su influencia en la mística española del siglo de oro*, *Estudios Trinitarios*, Vol. XVI(1982)N.2, ss. 175-216, s. 188.201; T. Pavlou FMCIM, *Dal mistero della Trinità al mistero dell'Incarnazione nella teologia neo-ortodossa*, *Gregorianum* 77,1(1996), ss. 33-56, s. 35.

¹⁹¹ X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 87.

¹⁹² A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 492.

¹⁹³ Tamże, s. 489.506.

¹⁹⁴ M. A. Moreno de Vega, *Terminología...*, s. 114; J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 444; X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 95; Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 244

wyrażenie greckie „*διὰ τοῦ Υἱοῦ*”¹⁹⁵ tłumaczone jest słowami „per Filium”¹⁹⁶ „a Patre per Filium”¹⁹⁷. Ciekawe jest sformułowanie „od Ojca przez Syna do Ducha”¹⁹⁸, wskazujące na czyn przechodzenia Ojca do Ducha a nie tylko informujący o przyczynie pośredniej czy też bezpośredniej.

Sformułowanie „przez Syna” wyraźnie wskazuje na udział Syna w „pochodzeniu” czyli w istnieniu Ducha Świętego¹⁹⁹. Udział ten jest wszechstronny. Syn jest współpracownikiem Ojca, jest miejscem w którym dokonuje się pochodzenie Ducha Świętego i jest pośrednikiem tworzącym więź pomiędzy Ojcem a Duchem Świętym. Można więc powiedzieć, że pochodzenie Ducha Świętego jest realizowane z Synem, w Synu i przez Syna²⁰⁰. Podobnie można powiedzieć, że Duch Święty jest miejscem w którym dokonuje się „pochodzenie”. Dokonuje się ono we wnętrzu substancjalnym i personalnym Ducha Świętego, przez Syna²⁰¹. Pochodzenie dokonuje się od Ojca, przez Syna w Duchu Świętym²⁰².

Schemat powyższy przyjmowany był przez Ojców wschodu i zachodu. Przykładem jest rozumienie pochodzenia przez św. Bazylego²⁰³. Ten wschodni schemat pochodzenia Ducha Świętego od Ojca przez Syna przejął Eriugeny²⁰⁴. Zastrzeżenia do tego schamatu miał natomiast św. Tomasz z Akwinu²⁰⁵, chociaż przyjmowany był ten schemat przez Jego poprzednika – św. Anzelma, jako owoc uczestnictwa w synodzie w Bari, ale nie w sensie oryginalnym, lecz w jego interpretacji zachodniej²⁰⁶. Taką interpretację zresztą uznawał również św. Tomasz z Akwinu. Pochodzenie „per Filium” jest w tym ujęciu rozumiane jako przyjmowanie bytu Bożego przez Ducha Świętego od Syna²⁰⁷. Jest to przeniesienie zagadnienia z płaszczyzny personalnej na płaszczyznę refleksji nad substancją. W tej płaszczyźnie pochodzenie Ducha od Ojca przez Syna określane jest w języku greckim słowem *προϊέναι*²⁰⁸, które może też odnosić się do „pochodzenia” Syna od Ojca za pomocą „rodzenia”. Przeniesienie zagadnienia na płaszczyznę substancjalną pozwoliło pochodzenie Ducha „przez Syna” podciągnąć na soborze florenc-

¹⁹⁵ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 64.

¹⁹⁶ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 496; Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 148.

¹⁹⁷ C. Granado, *El Espíritu Santo...*, s. 77; A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 487.488.

¹⁹⁸ X. Pikaza, *Dios como Espíritu y Persona...*, s. 202; Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 235.

¹⁹⁹ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III, s. 221.

²⁰⁰ B. Monsegú, *Sergio Bulgakof...*, s. 64.

²⁰¹ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 102.

²⁰² Tamże, s. 178.

²⁰³ Tamże, s. 107.

²⁰⁴ J. Pikaza, *Trinidad y Ontología...*, s. 220.

²⁰⁵ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 148.

²⁰⁶ Tamże, s. 123.

²⁰⁷ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 499.

²⁰⁸ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 75.

kim pod sens Filioque²⁰⁹. W ten sposób jednak zostało zatracone dostrzeganie oryginalności schematu greckiego, który interpretował „διὰ τοῦ Υἱοῦ” w płaszczyźnie refleksji międzyosobowej.

Pochodzenie Ducha Świętego w schemacie „per Filium”, porównywane było z „pochodzeniem” Ewy od Adama²¹⁰. „Pochodzenie” bezpośrednio Ewy z Adama, odpowiada tu pochodzeniu bezpośredniemu Ducha Świętego od Syna²¹¹. Analogia do stworzenia kobiety wprowadzi do antropomorfizmu²¹². Posiada jednak swoje znaczenie inspirujące. Pozwala też ubogacić refleksje nad człowiekiem. Kobieta otrzymuje tu cechy analogiczne do tych, które posiada Osoba Ducha Świętego w schematach wewnątrztrynitarnych²¹³.

C) Pochodzenie Ducha Świętego od Ojca i Syna

W tradycji zachodniej pochodzenie Ducha Świętego od Ojca i od Syna jest artykułem wiary²¹⁴ przyjętym na podstawie objawienia²¹⁵. Taki pogląd jest słuszny, gdy chodzi o płaszczyznę zbawczej ekonomii. Sprawa się komplikuje w Trójcy „immanentnej”. Tradycja zachodnia, wprowadzając na sposób analogii schemat historiozbawczy „od Ojca i Syna” w refleksję wewnątrztrynitarną, ogranicza się jedynie do aspektu substancjalnego, bez wprowadzania historiozbawczych informacji personalnych w wewnątrztrynitarną tajemnicę. Pochodzenie rozumiane jest w tym kontekście nie w sensie słowa ekporeusis, lecz w sensie greckiego słowa προίέναι²¹⁶. Dokonuje się ono drogą miłości (daru)²¹⁷.

Początkiem Ducha Świętego w tym schemacie jest źródło zespolone²¹⁸. Wiąż zwana „pochodzeniem” objawia wspólne bóstwo Ojca i Syna²¹⁹. „Pochodzenie” przypisywane jest tutaj wspólnej naturze Ojca i Syna²²⁰. Duch Święty pochodzi od jedności esencjalnej boskości Ojca i Syna²²¹, od jednej numerycznie, jedynej boskości Ojca i Syna²²², od wspólnej miłości esencjalnej Ojca i Syna²²³. Tak więc

²⁰⁹ Tamże, s. 101.

²¹⁰ Tamże, s. 54.

²¹¹ Tamże, s. 190.

²¹² Tamże, s. 192.193.

²¹³ Tamże, s. 190.

²¹⁴ Tamże, s. 218.

²¹⁵ Tamże, s. 108.

²¹⁶ M. M. Garijo-Guembe, *Bibliografia...*, s. 381.408.418.429; Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 236.237. Na temat słowa „proión” zob. *Sul Filioque...*, s. 593. 594.

²¹⁷ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 135.

²¹⁸ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 23.27.

²¹⁹ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 102.

²²⁰ Tamże, s. 82.

²²¹ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 502.

²²² Tamże, s. 509.

²²³ Tamże, s. 507.

jest to pochodzenie ontyczne od Ojca i Syna w pełnym tego słowa znaczeniu²²⁴.

Pochodzenie polega według tradycji zachodniej na otrzymaniu bytu Bożego od (ex) Ojca i Syna²²⁵. Tak rozumieli je również, jako pochodzenie Osób wedle natury, wschodni Ojcowie antyariańscy, chcąc podkreślić, że Jezus Chrystus posiada naturę równą Bogu Ojcu²²⁶. Jednak mimo istnienia podobnych sformułowań istnieją różnice co do ich całościowego sensu. Pochodzenie „od Oby” posiada np. inne znaczenie u św. Cyryla Aleksandryjskiego niż u św. Augustyna²²⁷. Skrajnie esencjalistycznie rozumiał pochodzenie św. Anzelm, ujmując je całkowicie w ramach tożsamości istoty i równości w bóstwie²²⁸. W tym ujęciu nie jest ono w ogóle czynem Ducha Świętego. Od strony Trzeciej Osoby Boskiej jest ono wyłącznie pasywne²²⁹.

W tradycji zachodniej wraz z akcentowaniem jedności, podkreślana jest również dualność zasady źródłowej „quod”²³⁰. Pochodzenie Ducha Świętego jest „od Oby”²³¹. Tak więc zawiera się w tym ujęciu nie tylko myśl o pochodzeniu z wspólnego źródła (Ojciec wraz Synem), lecz również myśl o podwójnym pochodzeniu Ducha Świętego – od Ojca oraz od Syna²³², „a Patre et Filio”²³³. Obok formuły powyższej istnieją też inne sformułowania podkreślające udział kogoś drugiego w pochodzeniu Ducha Świętego formuły. Należą do nich: Filioque²³⁴, „tamquam ab uno principio”²³⁵, „et de Filio et de Patre”²³⁶, „non minus a Filio”²³⁷, „ab uno in alium”²³⁸, „ab utroque”²³⁹, „a Patre et a Filio”²⁴⁰.

Pochodzenie Ducha Świętego od Ojca i Syna dokonuje się jednocześnie²⁴¹. Jednak jest ono od Dwóch, od Ojca i od Syna²⁴². Gdy jest mowa o relacjach two-

²²⁴ A. Torre Queriga, *El tema...*, s. 138; P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 21; J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 466; X. Pikaza, *Dios como Espiritu y Persona...*, s. 197.

²²⁵ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 493.

²²⁶ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 30.

²²⁷ Tamże, s. 58.

²²⁸ Tamże, s. 125.

²²⁹ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 15.

²³⁰ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 506.

²³¹ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 58.

²³² B. Czeż, *Świadectwo...*, s. 101; Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 236.

²³³ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 488.494; Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 123.192.

²³⁴ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 221.

²³⁵ Tamże, s. 221.

²³⁶ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 495.

²³⁷ Tamże, s. 492.

²³⁸ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 214.

²³⁹ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 24.

²⁴⁰ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 73.

²⁴¹ E. Piotrowski, *Duch Chrystusa, W: Wokół tajemnicy Ducha Świętego. Materiały seminarium wykładowców dogmatyki*. Góra świętej Anny 20-21.10.1998, Wydział teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Sympozja 27, Opole 1998, ss. 49-68, s. 60.

²⁴² A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 489.490.

rzonych przez to pochodzenie, wtedy jeszcze wyraźniej podkreśla się, że są „tchnący” (liczba mnoga, dwaj) oraz jeden „tchniony”²⁴³.

Zawsze jednak w tradycji zachodniej wiąże się z tym schematem myśl, że trzeba pamiętać również o „pochodzeniu” Ducha Świętego od Ojca. Ojciec zawsze pozostaje źródłem pierwszorzędnym²⁴⁴. W języku łacińskim dla wyrażenia tej prawdy stosowane jest słowo *principaliter*²⁴⁵. Pochodzenie Ducha Świętego od Ojca jest logicznym założeniem dla schematu pochodzenia Ducha Świętego z Ojca i Syna jednocześnie²⁴⁶. Ostatecznie więc sposób rozumienia pochodzenia Ducha Świętego jako „*principaliter a Patre*” którego reprezentantami są św. Augustyn i św. Tomasz jest zgodny z myślą grecką²⁴⁷. Rozróżniają oni jakby dwa rodzaje pochodzeń Ducha Świętego: pośrednie (od Ojca przez Syna,) i bezpośrednie (od Syna)²⁴⁸. Pochodzenie „przez Syna” traktowane jest jako służebno-instrumentalne²⁴⁹.

Ci którzy mówią o dwóch pochodzeniach wpadają w pułapkę niejednoznaczności. Pierwszym pochodzeniem jest bowiem „rodzenie” wiążące Ojca z Synem a drugim pochodzeniem jest... „pochodzenie! Powstaje więc problem, jak nazwać innym słowem tę drugą więź, między Ojcem a Duchem? Teologowie zachodni nie wynaleźli innej nazwy. Tak więc słowo pochodzenie stosowane jest w dwójakim znaczeniu. Racje mają ci, którzy mówią, że jest jedno a także ci, którzy mówią, że są dwa pochodzenia. Niejednoznaczność słowna wprowadza zamieszanie w obszar wiary. Dlatego dokument „*Sul Filioque...*” z 1995 roku proponuje, za Grzegorzem z Nazjanzu, aby wprowadzić w obszar teologii zachodniej te rozróżnienia, które funkcjonują w języku greckim²⁵⁰. Słowo bardziej ogólne *προιέναι* obejmuje swą zawartością obie relacje, natomiast słowo *ἐκπόρευσις* posiada zawartość zawężoną, dlatego może być stosowane jedynie wobec Ducha Świętego.

Do tej pory niestety nie zostały wymyślone odpowiednie słowa w języku łacińskim i w języku polskim (oraz w wielu innych). Również dokument „*O Filioque*” nadal tłumaczy słowem *procedere* zarówno *προιέναι* jak i *ἐκπορεύεσθαι*. Na razie ustalono, że są dwa pochodzenia *ἄνδ' ἐΐιάε* oraz jedno pochodzenie *εκπορευσις*. Precyzyjnie trzeba powiedzieć, że są dwa *προιέναι*: jedno to *εγγέννεται* a drugie *ἐκπορεύεσθαι*²⁵¹.

Trudności w stosowaniu terminów nie wynikają tylko z istnienia różnych języków, czy nawet z innych sposobów myślenia, lecz związane są również z istnieniem dwóch płaszczyzn bytowych: tzw. ekonomicznej, historiozbowczej oraz tzw. immanentnej, wewnątrztrynitarniej. Nawet w jednym języku, w jednym środowisku kulturowym, dochodzi do nieporozumień gdy te same słowa są stoso-

²⁴³ P. Ripa di Meana, *All'ascolto...*, s. 25.

²⁴⁴ C. Granado, *El Espiritu...*, s. 77

wane w obu płaszczyznach bytowych. Początkowo myślenie chrześcijańskie było historiozbawcze. Później jednak sobory ekumeniczne i scholastyka (bizantyńska i łacińska) stopniowo coraz bardziej wchodziły na płaszczyznę Trójcy immanentnej.

Obecnie następuje powrót do modelu historiozbawczego. Trzeba bacznej uwagi, aby odczytać jaka rzeczywistość jest opisywana w danym konkretnym tekście. Przykładem programowej refleksji historiozbawczej jest teologia wyzwolenia, ale tylko w założeniach. Tak więc czołowy przedstawiciel teologii wyzwolenia Leonardo Boff mówiąc o dwóch pochodzeniach zaznacza, że chodzi o „ekonomię”²⁵². Pochodzenie Ducha Świętego objawia się bowiem w Jego misji. Tego rodzaju przemyślenia nie mogą więc być interpretowane w takim sensie, jaki nadaje dyskusja o „pochodzeniach” wewnątrztrinitarnych. L. Boff wprowadził jednak zamieszanie, nie dostrzegając różnic znaczeniowych poszczególnych słów greckich i łacińskich. Słowo ἐκπόρευσις uznał za synonim προβολή, gdy tymczasem jedno z nich dotyczy relacji personalnych a drugie informuje o przekazywaniu tej samej substancji. Podobnie *processio* uznał za synonim *emanatio*, podczas gdy jedno posiada charakter bardziej personalny a drugie wybitnie apersonalny²⁵³.

Za dwoma pochodzeniami opowiada się również H. U. von Baltazar. Przyjmuje on tradycyjny podział zachodni. Są dwa pochodzenia: rodzenie Syna i tchnienie Ducha przez Ojca i Syna²⁵⁴. Priorytet w takim schemacie ma pochodzenie Syna²⁵⁵. Należy tu ciągle pamiętać, że schemat ten pochodzi od św. Augustyna, który podkreśla bardziej substancjalność a nie personalność. W tym ujęciu działanie intelektu rodzące Syna oraz działanie woli Bożej tchnące Ducha Świętego posiadają charakter substancjalny²⁵⁶.

²⁴⁵ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 163.

²⁴⁶ E. Piotrowski, *Duch Chrystusa...*, s. 60.

²⁴⁷ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 66.

²⁴⁸ C. Granado, *El Espíritu...*, s. 76; Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 52.132.

²⁴⁹ Tamże, s. 116.

²⁵⁰ *Sul Filioque. Pontificio Consiglio per la promozione dell'unità dei cristiani. (L'Osservatore romano 13.9.1995,5), w: Il regno-documenti 19(1995) ss.592-595, s. 593.*

²⁵¹ Tamże, s. 593.594.

²⁵² L. Boff, *La Trinidad, la sociedad y la liberación*, ed. Paulinas, Colección Cristianismo y sociedad, Madrid 1987, s. 113.

²⁵³ Tamże, s. 114.

²⁵⁴ Tamże, s. 275.

²⁵⁵ B. Mondin, *La Trinità mistero d'amore. Trattato di teologia trinitaria*, Edizioni Studio Domenicano, Bologna 1993, s. 241.

²⁵⁶ Tamże, s. 309.

6. POCHODZENIE DUCHA ŚWIĘTEGO OD SYNA

Pochodzenie Ducha Świętego od Syna²⁵⁷, czyli „ex Filio”²⁵⁸, rozpatrywane jest w dwóch aspektach, jako substancjalne²⁵⁹ oraz personalne, związane z Osobą Słowa-Syna²⁶⁰. Formuła „przez Syna” w zasadzie jest równoznaczna z formułą „ex Filio”. Ta druga może być formułą słuszną tylko z zastrzeżeniem, że pochodzenie Ducha Świętego od Syna rozumiane jest jako przekazanie substancji Boskiej otrzymanej przez Syna od Ojca²⁶¹. Interpretacja personalistyczna tej formuły przynosi z sobą nieprzewidywalne trudności w kontekście wschodniej nauki o „ekporeusis”.

Trzeba zaznaczyć, że pochodzenie Ducha Świętego od Syna, nie należy do dziedziny ściśle dogmatycznej²⁶². Zresztą tam gdzie jest ono przyjmowane, Syn traktowany jest jako przyczyna drugorzędna w całości schematu pochodzenia Ducha Świętego²⁶³. Więź między Synem a Duchem Świętym ubogaca charakterystykę Syna jako Osoby Boskiej gdyż informuje, że jest On współ-początkiem Ducha Świętego²⁶⁴. Tę właściwość Syn otrzymał od Ojca. Wprowadzenie informacji, że ta właściwość Syna „pochodzi” od Ojca jest przykładem tego, jak bardzo wieloznacznie słowo *pochodzenie* jest używane. Trudno w tej sytuacji podejmować polemikę z ujęciem greckim, w którym odpowiednik – słowo ἐκπόρευσις posiada bardzo precyzyjny, jednoznaczny sens.

Słowo pochodzenie zupełnie inaczej rozumiane jest w ekonomii zbawienia, zgodnie zresztą z Pismem Świętym (J 15,26), gdzie określa sposób przychodzenia do nas Ducha Świętego, posłanego przez Syna dla dawania świadectwa²⁶⁵. Wtedy źródłem fundamentalnym „pochodzenia” (misji zbawczej) Ducha Świętego jest Słowo wcielone²⁶⁶. Jezus Chrystus jako człowiek jest w ten sposób źródłem Ducha Świętego, które zaistniałe w czasie²⁶⁷.

²⁵⁷ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 97.160; B. Czesz, *Świadectwo...*, s. 104; X. Pikaza, *Bibliografía trinitaria del Nuevo Testamento (1976-1990)*, w: *Bibliografía II. Estudios Trinitarios*. Vol XXV.1991.Nums.1-3, ss.7-158, s. 35; A. Barrachina Carbonell, *Estructura*, s. 496.

²⁵⁸ Tamże, s. 148.

²⁵⁹ A. Barrachina Carbonell, *Estructura...*, s. 554.

²⁶⁰ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 248.

²⁶¹ J. M. Delgado Varela, *La doctrina...*, s. 460.

²⁶² Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 127.

²⁶³ Tamże, s. 229.

²⁶⁴ Tamże, s. 112.

²⁶⁵ Tamże, s. 66.

²⁶⁶ E. Piotrowski, *Duch Chrystusa...*, s.51.68.

²⁶⁷ Tamże, s. 66.67.

7. SPIRITUQUE

W polemice dotyczącej „Filioque” pojawiła się propozycja wprowadzenia myśli, że również w „pochodzeniu” Syna jest Ojciec wspomagany, konkretnie przez Osobę Trzecią Trójcy Świętej. Utworzono więc sformułowanie „a Patre Spirituque”²⁶⁸. W ten sposób teologowie mówią również odnośnie do Syna o „pochodzeniu” bezpośrednim Syna od Ojca²⁶⁹, oraz o „pochodzeniu” pośrednim – przez Ducha Świętego: „a Patre Spirituque”²⁷⁰.

Przykładowo średniowieczny pneumatolog, Rupertus Tutiensis, jest zwolennikiem „Spirituque” gdyż głosi, że Syn jest rodzony odwiecznie „przez Ducha Świętego”. Stanowi to symetryczną myśl wobec pochodzenia Ducha Świętego od Ojca „przez Syna”. W sumie oba pochodzenia są ze sobą organicznie splecione i dokonują się w jednym czynie Ojca²⁷¹. Dlatego też działanie stwórcze i zbawcze Syna i Ducha Świętego są różne ale ze sobą ściśle splecione²⁷². Rupertus włączył się w polemikę o „Filioque” i wniósł się ponad nią. Uważał za oczywiste, że Duch Święty od Ojca pochodzi, a jako mniej istotne uważał to, czy tylko od Ojca, albo również od Syna²⁷³. Takie poglądy wynikały z faktu, że jego refleksje dotyczyły płaszczyzny historiozbawczej, gdzie w zasadzie nie ma różnicy zdań między wschodem a zachodem. Ważne dla niego było podkreślenie roli Ducha Świętego w stworzeniu świata i tworzenie swoistej „kreatologii pneumatologicznej”²⁷⁴.

ZAKOŃCZENIE

Obecne refleksje na temat Trójcy Świętej wykorzystają metodę analogii, odnoząc się do wnętrza osoby ludzkiej lub do struktury społecznej (np. rodzina, ojciec rodziny). Trzeba jednak postąpić odwrotnie: wyjść od struktury wewnątrztrynitarniej pogłębiać wiedzę o człowieku i społeczeństwie (np. rodzinie, roli ojca rodziny). Refleksje tego rodzaju są jeszcze w stanie załączkowym a istniejące teorie zmierzające do kształtowania społeczeństwa „na sposób religijny” to przeważnie aprioryczne ideologie, bardzo dalekie od właściwej teologii Trójcy Świętej. Teologia pochodzenia Ducha świętego, pogłębiona dzięki wprowadzeniu bogactwa myśli wschodniej, z pewnością pozwoli lepiej rozwinąć katolicką trynitologię a w konsekwencji lepiej ukazać związek świata, ludzkości, Kościoła z Trójcą Świętą.

²⁶⁸ Y. Congar, *Wierzę...*, T. III..., s. 191.

²⁶⁹ Tamże, s. 97.212.217.

²⁷⁰ Tamże, s. 35.

²⁷¹ F. J. Sese Alegre, *Trinidad, escritura, Historia. La trinidad y el Espiritu Santo en la Teología de Ruperto de Deutz*, ed. Universidad de Navarra, S.A., Pamplona 1988, s. 92.

²⁷² Tamże, s. 126.

²⁷³ Tamże, s. 193.

²⁷⁴ Tamże, s. 194.